

Edward Rymar

Losy nadnoteckiego pogranicza wielkopolsko – nowomarchijskiego koło Drezdenka (XIV– XVI w.)

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 12, 15-32

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward Rymar
Pyrzyce

Losy nadnoteckiego pogranicza wielkopolsko – nowomarchijskiego koło Drezdenka (XIV– XVI w.)

Początki długiego granicznego sporu wzdłuż Noteci na południe od Drezdenka, toczono przez Wielkopolskę, a potem do pierwszego rozbioru w 1772 r. Polskę, z władcami Nowej Marchii, sięgają czasu wycofania się Piastów wielkopolskich z ziem pomorskich na rzecz margrabiów brandenburskich z dynastii askańskiej. Przemysł I, wydając (1254–1260) córkę Konstancję za margrabicę Konrada, potem margrabiego do 1304, miał jej tytułem posagu przekazać kasztelanię santocką na północ od Warty – Noteci, jednak bez samego zamku santockiego¹. Źródło wielkopolskie ziemię tą określiło jako położoną „poza Drezdenkiem” (*ultra Drdzen*) czy „poza Wartą”². Uprawnione jest więc twierdzenie, że margrabiowie nabyli prawa do ziem na północ od Noteci po ujście Drawy, lecz również bez grodu w Drezdenku położonego na lewym brzegu rzeki. O grody w Santoku i Drezdenku strony toczyły zacięte walki już w latach 1265–1270. Po odzyskaniu ich przez Wielkopolan (Drezdenko 1272, Santok 1278) ponownie usadowili się w nich Brandenburczycy w 1296 r.

Upór, z jakim strona brandenburska dążyła do zajęcia grodów – zamków nadnoteckich, zresztą później również dalej na wschodzie położonych: w Wieleniu, Czarnkowie, Ujściu, oraz z jakim strona polska ich broniła, wynikał z ich strategicznego położenia, ale był i spadkiem po analogicznym sporze polsko-pomorskim z wieków wcześniejszych. Nie można więc tłumaczyć genezy konfliktów jedynie agresywnymi skłonnościami strony niemieckiej, brandenburskiej, a od 1402 roku krzyżackiej. Margrabiowie brandenburscy, posiadając od 1231 roku lenne zwierzchnictwo nad całym Pomorzem, nad Notecią zlurowali książąt pomorskich, kiedyś – przed czasami Bolesława Krzywoustego – panów tych wszystkich zamków. Z punktu widzenia pomorskiego, potem brandenburskiego (krzyżackiego), intruzami w zamkach nadnoteckich byli Polacy. Wszak wcześniej starali się z zamków tych wyprzeć Polaków książęta pomorscy w XIII w., Barnim I szczeciński z Santoka i Drezdenka (1239–1252), Świętopełk gdański z Nakła (1223–1256) – przecież również nie jako agresorzy, ale obrońcy prastarych granic księstwa swych przodków.

Wraz z zajęciem Santoka i Drezdenka doszło po 1296 roku do przesunięcia granicznego na całym lewobrzeżnym odcinku, w pasie kilku – kilkunastu kilometrów w Puszczy

¹ *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. A. F. R i e d e l, Berlin 1838–1869 (dalej; CPD, literami A-D oznaczono kolejne ciągi tomów części I-IV), B I, s. 44, *Kronika wielkopolska*, rozdz. 131, *Pomniki dziejowe Polski*, seria II, t. VIII, Warszawa 1970, s. 114.

² *Rocznik kapituły poznańskiej*, rozdz. 118, *Pomniki dziejowe Polski*, seria II, t. VI, Warszawa 1962, s. 51, *Chronica Marchionum Brandenburgensium*, hrsg. G. S e l l o, Forschungen f. Brandenburgische u. Preussische Geschichte, I. 1888, s.123.

Noteckiej, chociaż zachowano tu jurysdykcję biskupstwa poznańskiego. Parafia w Drezdenku, już wtedy brandenburskim, w 1298 r. należała do Poznania. Polska jednak nigdy nie zaakceptowała tego wdzierstwa, stanowczo domagając się granicy wzdłuż połowy koryta Noteci, a dalej – od Santoka do Gorzowa – połowy koryta Warty. Nas tu interesować będą tylko losy południowego zaplecza grodu (zamku) w Drezdenku, pas Puszczy Noteckiej od ujścia Drawy po okolice Murzynowa (Skwierzyny). Istniały tu przed XVI wiekiem wioski Trzebic, Gościm (Chocim), zapewne też Lubiatów i Goszczanowo. Ta ostatnia nie trafiła jednak do źródeł przed XVI w.

Dokładniejszy moment przesunięcia granicy koło Drezdenka nie daje się bliżej określić. Pierwszy ślad tego pochodzi z 1317 roku. Po zbrojnej wyprawie księcia wielkopolskiego Władysława Łokietka na Marchię w 1316 roku doszło do odwetowej wyprawy brandenburskiej w głąb Wielkopolski, zakończonej oblężeniem Wronek należących do rodu Nałęczów szamotulskich. Najpóźniej też wówczas nastąpiło umocnienie się Marchii nad Notecią, m. in. aż w Ujściu. Celem umocnienia pogranicza zadłużony margrabia Waldemar w 1317 przekazał Drezdenko rycerzom z rodu von der Osten, wszakże nie w lenno, lecz tytułem pełnej feudalnej własności. Nadaniem ujętym w formę kupna-sprzedaży objęto puszcę „po niemieckiej stronie” (tj. na północ od Noteci), ale też puszcę i wioski „po polskiej stronie”. „Polska strona” musiała dotyczyć lewego brzegu Noteci. Margrabia przyznał tu jakby, że nadaje obszar, do którego ma ograniczone prawa (?). Rozległość obszaru południowego trudno zakreślić, chociaż granica została Ostenom wskazana, zatem musieli wiedzieć, co nabyli. Biegła mianowicie od Gościmia (*Gotzin*) na północ do Starego Kurowa (*Carow*), stamtąd do rzeki Suchoj i wzdłuż niej na południe do Drawy, Drawą do Noteci i wzdłuż niej do Gościmia³. Gościm leży na południe od Noteci, w żaden sposób rzeką nie można dotrzeć do wsi, a co najwyżej do jej pól. Z opisu granicy zdaje się wynikać, że margrabia nie nadał niczego na południe od Drezdenka. Co zatem oznaczało nadanie wsi „po polskiej stronie”? Margrabia być może uchylił się od sprzedawania terenu na cudzym terytorium, szanując polskie prawa, niemniej dał Ostenom do zrozumienia, że terytorium to jako bezpośrednie zaplecze grodu, nad którym sprawuje kontrolę, mogą Ostenowie również zatrzymywać, jeśli zdołają tego dokonać w konfrontacji z Polakami.

Wkrótce, po wymarcu dynastii askańskiej w Brandenburgii (1319–1320), korzystając z rozprężenia w tym kraju, Polska – po koronacji Łokietka – zapewne na krótko powróciła do Drezdenka. Zostaje jednak znów zepchnięta poza Notec przez Wittelsbachów, władców Brandenburgii od 1323 roku. Wiemy, że już latem 1329 r. Drezdenko pozostawało w ręku panów von der Osten. Interesujący nas obszar pomija *Księga ziemska* w 1337 roku, rejestrująca dochody margrabiego Ludwika Starszego w Nowej Marchii i to nie dlatego, że należał do dominium Ostenów, skoro np. wzmiankowano w niej jeziora w lasach tuż na północ od Drezdenka. Księga pomija przecież również prawobrzeże

³ CDB, A XVIII, s. 182. W *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski* (dalej: KDW), Poznań 1881, t. II, nr 990, Stare Kurowo zapisano w formie Curow, które błędnie zidentyfikowano z Górkami Noteckimi, zob. E. Rymar, *Jeszcze o Górkach Noteckich*, *Nadwarciański Rocznik Hist.- Archiw.* 1996 nr 3, s. 243.

Warty między Santokiem i Gorzowem. Po prostu pisarze margrabiiego nie objęli opisem „polskiej strony” rzek.

Ostenowie w 1365 r. złożyli hołd Polsce domagającej się zamku w Drezdenku jako od dawna do Korony należącego. Hołdem na pewno objęty był przyległy do zamku i miasta obszar na południe od Noteci. Nie oznaczało to jednak trwałego powiązania go z Polską. Po śmierci Kazimierza Wielkiego (1370) Ostenowie byli lojalnymi poddanymi margrabiów, ale też posiadali dobra w Wielkopolsce z polskiego już nadania⁴.

Po nabyciu Nowej Marchii przez Zakon Krzyżacki (1402) musiało stanąć na porządku dziennym określenie stanowiska udzielnych panów na Drezdenku. Zrazu, nie chcąc poddać się nowym władcom, Ulryk I von der Osten już w 1402 r. na ręce Sędziwoja z Ostroroga (w 1403 starosty międzyrzeckiego), złożył hołd Jagielle w Raciążu⁵, potem jednak, pozostając pod stałą presją Zakonu, 25 XII 1403 roku zastawił Krzyżakom opuszczone Kurowo (*wüste stätte dy Carbe*), w 1405 roku na rok zamienił Drezdenko na Lipiany, 31 I 1407 roku sprzedał Kurowo (*wüste Carwe*), a 7 IX 1408 roku sprzedał całą nadnotecką posiadłość rodową wraz z Kurowem (*Carbow*)⁶.

Baldwin Stahl, pierwszy krzyżacki wójt Nowej Marchii (1402–1408), zdołał zgromadzić materiał źródłowy pozwalający dość dokładnie opisać granicę z Polską na interesującym nas odcinku, zatem zewnętrzną dominium Ostenów na południu, „po polskiej stronie”. W jego raporcie przesłanym do Malborka śledzimy przebieg granicy od zachodu, poczynając od okolic Santoka. Biegła więc do Trzciny Łąki, Czarcich Błot, Kobylej Góry, łągu *Czege*, jeziora *Nuetcz*, połowa którego należała do zamku w Drezdenku, do rzeki Białej (*Bele*) i (zachodnią) granicą pół wsi Drawsko dochodziła do Noteci, a stąd do ujścia Drawy, by tą rzeką przebiegać na północ⁷. Wójt w konkluzji stwierdził na podstawie dokumentów, że do Nowej Marchii należą od dawna Międzyrzecz, Skwierzyna, Ujście, Wielen, Czarnków, a więc zakresił program roszczeniowy na podstawie maksymalnego w przeszłości zasięgu Nowej Marchii, w istocie przejściowego panowania margrabiów, Askańczyków i Wittelsbachów.

Wymienione obiekty graniczne tylko po części dają się zidentyfikować. Wspierać się możemy opisem granicy z 1424 roku. Opisana wówczas biegła – ze wschodu – od jeziora Kwiejce (dziś też Piast) przez las do brodu na którym rzeka „Szeroka” (*Breytflys*) krzyżuje się z drogą do Wronek, stąd do rzeki *Seel* między stawami *Saten* i *Crapen* w kierunku

⁴ W tej sprawie niedawno E. R y m a r, *Panowie von der Osten – Drzeńscy z Drezdenka (1317–1408)*, Nadwarciański Rocznik Hist.-Archiwalny 1998, nr 5, s. 295 n., 6, 1999, s. 39 n.

⁵ *Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum*, T. II, Poznań 1892, s. 89.

⁶ *Repertorium der im Kgl. Staatsarchive zu Königsberg i. Pr. befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, bearb. E. J o a c h i m, hrsg. P. v. N i e s s e n, Schriften des Vereins f. Geschichte der Neumark, 3, 1895, nr 115: 1403 r., CDB A XVIII, s.319: 1405 r., J. V o i g t, *Die Erwerbung der Neumark. Ziel und Erfolg der brandenburgischen Politik unter den Kurfürsten Friedrich I und II von 1402–1457*, Berlin 1863, s.74: 1407 r., CDB A XVIII, s. 330: 1408 r.

⁷ G. W r e d e, *Die Grenze der Neumark 1319–1817*, Greifswald 1935, Anlage 3, s. 118–119: *Czum ersten von Czanthoch vs der Rorwesze nacht den Tuwfels – pfulen vnd vordan nach dem Cobelberge gerichte vs nach eyne bruche das heist die Czege vordan. nach eyne see der Nuetcz genandt yst vnd der gehort halb ken Dryzen Vorbas, oebir die Bele nach dem fliese.das var dan Drawiczkerfelde bis in die Netcze Vorbas dye Netcze nyder bis da die Drawe in die Netcze felt vnd vorbas die Drauwe uff bys do das fließ in die Drauwe fellet das den hamer treybet vff dem dewsten foerde vnd das selbe flys vnd Hamer gehoren halb czu den Nuwenmarke vorbas van der Drawe in das Platzenfliess...*

drogi wiodącej (zapewne z Gorzowa) do Trzebiszewa⁸. Podejmowane próby identyfikacji tych obiektów pozwalają sądzić, że granica mniej więcej przebiegała tak jak dobrze znana później granica państwowa polsko-brandenburska, potem do 1945 południowa granica dawnego powiatu Strzelce⁹ (zob. mapa). Trzcinna Łąka musiała znajdować się przy jeziorze *Rohr* k. Murzynowa, gdzie na mapie z 1782 r. na pograniczu Murzynowa, Lipek i wsi już polskiej Jezierce (*Schweinert*) figuruje nazwa terenowa *die Teufelskeuten*, ślad po Czarcim Jeziorze, wzmiankowanym też w 1424 r. (*Tufelspful*)¹⁰. Czarcie Błoto zaś pozostaje nazwane chyba w związku z nazwą wzgórza Diabelska czy Czarcia Góra (*Satansberg*) 3 km na półn. zachód od wsi Jabłonka, 14 km na półn. wschód od Skwierzyny. *Czegeen*, może więc *Ziegen*, należy zapewne poszukiwać koło osady Koza¹¹. Kobyła Góra znajduje się gdzieś między Drezdenkiem a Krobielewem¹². To ona posłużyła w 1945 do nazwania niemieckiego Landsberga, dzisiejszego Gorzowa. Nuetcz identyfikowano już z jeziorem Niewlino (powrócimy do sprawy przy poszukiwaniu obiektu Niebitsche) wymienionym w falsyfikacie z datą 1364 (1251). *Seel* (lewy dopływ Noteci) z ujściem zapewne powyżej Drezdenka, chyba na wschód od rzeki Miała, czy identyczna – z rzeką Hamrzysko k. Drawskiego Młyna mającą ujście 7 km na półd. zach. od Wielenia (Wody Białej czy Bielewu – w 1564/5 wspomniana *Byala* – może dziś do Starej Noteci odprowadza Chełstowski Rów. Identyfikowana bywa z rzekami Miałą, *Breytflys Piła*, *Radenick* w tym rejonie i może to Młyńska Zachodnia pod Drawskiem, u ujścia Drawy)¹³.

Raport wójta Stahla sporządzony został w fazie ostrego konfliktu z Polską, prowadzącego w konsekwencji do wielkiej wojny (1409–1411). Około 1403 roku Sędziwoj z Ostroroga jako starosta międzyrzecki skarżył się na Stahla za przywłaszczenie pewnych posiadłości Korony. Wójt, usprawiedliwiając się, 5 I 1404 (1405?) r. donosił wielkiemu mistrzowi, że Drezdenko zostało mu prawnie przekazane przez Ulryka Ostena, pomimo tego przypuszcza, że to jego oświadczenie nie zadowoli polskiego króla, który posiadając różne ziemie na prawym brzegu Noteci, chętnie by wcielił i zamek w Drezdenku do Korony. Ponieważ jednak Noteć uważa się za rzekę graniczną, tedy zamek w Drezdenku położony na jej prawym brzegu, winien należeć do Zakonu. Polacy jednak twierdzą, że zamek leży na lewym brzegu, bowiem za Noteć uważają rów ciągnący się na północ od zamku (wyspy), a nie Bierzwiennik (*Berbenyk*), który jest głównym korytem. Sprzeczność tę wyjaśniano znów w 1422 r. Przed komisją mieszaną polscy świadkowie wtedy zeznawali, że zamek zawsze leżał na lewym brzegu ale Krzyżacy zatamowali koryto i „zmusili rzekę by płynęła” odnogą Noteci, czyli Bierzwiennikiem, który poczęto

⁸ *Codex epistolaris Vitoldi*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, s. 671, nr 1165.

⁹ Obiektami zajęto się w *Słowniku historyczno-geograficznym województwa poznańskiego. w średniowieczu* (dalej: *Słownik*), Cz. III, Poznań 1995, s. 302 n.

¹⁰ G. Wrede, o. c., s. 78, *Słownik*, Cz. I, Wrocław 1982/7, s. 265.

¹¹ K. Górska – Gołaska, w: *Słownik I*, s. 267, 283 n., 298.

¹² *Słownik*, I, s. 265.

¹³ *Słownik III*, s. 302, 304, 306, I, 30; S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1916, t. I, s. 20.

nazywać Notecią, ale gdy jaz jest uszkodzony przecież Noteć wraca do swego dawnego koryta, ujawniając szalbierstwo¹⁴. Jeśli jednak kontrowersja na ten temat istniała już w 1403 r., musi to oznaczać, że już wcześniej Ostenowie zmienili bieg rzeki, by wytrącić Polakom argument.

Polacy w 1404 r. podjęli skuteczną zbrojną akcję dla zajęcia Drezdenka. Wójt Stahl odbył 10 września w Drezdenku rozmowy ze starostą generalnym Wielkopolski Tomaszem z Węgleszyna. Ustalono terminy dalszych rokowań¹⁵. W 1405 r. strona polska zaoferowała Ostenowi za Drezdenko inne posiadłości w Polsce. Na wieść o tym Krzyżacy przywieźli Ulryka do zgody na wzięcie na rok w zamian miasta Lipiany. W marcu 1406 r. Polacy kusili się na zajęcie zamku. W 1408 r. książę Witold, jako ustalony arbiter w sporze, przyznał zamek Polakom. W odpowiedzi na to Krzyżacy 7 września wykupili Drezdenko z przyległościami¹⁶. Sprawa ta była jednym z powodów wybuchu wojny polsko krzyżackiej w 1409 r. Krzyżacy doznawali w swym uporze wsparcia króla węgierskiego, potem cesarza Zygmunta Luksemburskiego, który zaświadczał, że zastawił im w 1402 r. Nową Marchię wraz z Drezdenkiem.

Pokojem toruńskim z 1411 r. ustalono zdanie się na werdykt 12 arbitrów w sporze o Drezdenko (i Santok)¹⁷. Do 1429 roku trwać będzie istna „papierowa wojna” na argumenty. Z około 1412 zapewne pochodzi replika krzyżackiego prokuratora przy kurii papieskiej na polskie żądania wycofania się Zakonu z całego obszaru między Santokiem i Wieloniem, oczywiście na południe od Noteci. Argument był ciągle ten sam: obszar ten musi do Nowej Marchii należeć, bo należał od 1316 roku do Ostenów. W 1414 r. podczas rokowań w Grabiach strona polska sformułowała maksymalny program rewindykacyjny na północy, na pograniczu z państwem krzyżackim. Objął on Santok i Drezdenko. Podobnie było podczas rokowań w Wieloniu (k. Kowna) i Gniewkowie w 1416 r. Podczas zjazdu w Gniewkowie, gdy wobec legata papieskiego Krzyżacy domagali się łagodniejszych warunków ugody – a wtedy rozejm brodnicki z 1414 r. był przedłużany z roku na rok przy ustawicznych arbitrażach – ustępliwi Polacy oświadczyli, że *Drzeń* z przyległościami na prawym brzegu Noteci mógłby pozostać przy Zakonie, atoli teren na lewym brzegu powinien wrócić do Korony¹⁸. Werdykt papieskich rozjemców był korzystny dla Krzyżaków. Król Władysław zdał się wtedy na rozjemstwo króla Zygmunta. Ten w 1420 r. zarządził z korzyścią dla Krzyżaków powołanie kolejnego sądu polubownego. Tego roku doszło na pograniczu tym do gwałtów. Zatrzymano i katowano w Drezdenku polskiego kupca z Wielkopolski. Starosta generalny Wielkopolski Sędziwoj z Ostroroga przed 20 czerwca tłumaczył wielkiemu mistrzowi i radzie Torunia przyczyny aresztowania w

¹⁴ J. V o i g t, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange des Deutschen Ordens*, Königsberg 1827–1838, Bd VI, s. 258, 273, KDW IV, s.367.

¹⁵ CDB A XVIII, s. 315; G. W r e d e, o. c., s.79.

¹⁶ J. V o i g t, *Geschichte*, VI, s. 338, 345. Przebieg sporu o Drezdenko w latach 1402–1409 przedstawił szeroko E. R y m a r, *Panowie*, Cz. 4, 1999, s. 51-63.

¹⁷ E. W e i s e, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, Bd I, Königsberg 1939, nr 85, Codex diplomaticus Poloniae, ed. M. Dogiel, t. IV, nr 80.

¹⁸ *Repertorium*, nr 303: ok. 1412 r.; Z. H. N o w a k, *Protokół z rokowań polsko-krzyżackich w Grabiu i na Kępie Wiślanej pod Raciążkiem w roku 1414*, w: *Prace z dziejów państwa i Zakonu Krzyżackiego*, Toruń 1984, s. 153 n.: 1414 r.; E. W e i s e, o. c., I, nr 121: 1416 r.; J. V o i g t, *Geschichte*, VII, s. 285 n., 291 n.; 1416 r., s. 346: 1419 r.; E. C a l l i e r, *Szkice geograficzno-historyczne*, Poznań 1886, s. 36.

Gnieźnie żony kupca toruńskiego Bartosza Koperszmida Była to represja za uwięzienie i katowanie w Drezdenku Polaka. O wyczynach burgrabiego donosił Zygmunтови 28 czerwca król Jagiełło. Następnego dnia Dobrogost i Wincenty z Szamotuł oskarżali burgrabiego o rabunki na mieszczanach Szamotuł i Wroniek. Wójt Nowej Marchii 1 września objaśniał swą malborską centralę, ze powodem sporu burgrabiego z polskimi panami są polowania k. Drezdenka¹⁹, zatem w lasach spornych na pld. od zamku. Prowadzi to do wojny z 1422 r.

Pokój melneński z 27 IX 1422 r. zobowiązał strony do uregulowania granic przez komisję rozjemczą. Zebrała się ona 25-29 X 1422 roku w Paradyżu, Sierakowie i Międzychodzie. Przesłuchano wielu świadków w sprawie dawnego przebiegu granicy między Drezdenkiem i Santokiem i rozjechano się z niczym. Polacy konsekwentnie domagali się granicy na połowie koryta Noteci. Z uporem twierdzili, że zamek *Dirdzen* wraz z puszcza „po tej stronie Noteci” leży w granicach Królestwa Polskiego (*omnes hereditates, silve, borre ac nemora in ista parte fluvii Nothessch sita sunt intra limites Regni Polonie*), a Bierzwiennik (*Birzwennyk*) nie jest głównym korytem rzeki; zatem zamek leży na południowym brzegu Noteci²⁰. Sprawa znów utknęła, ustalano kolejne warunki i terminy negocjacji. Latem 1425 r. Jagiełło wezwał wielkiego mistrza do niezwłocznego wysłania negocjatorów. Rokowania toczono w następnym dniu w Toruniu, by znów zdać się na arbitraż księcia Witolda. W grudniu 1425 r. Jagiełło, Witold i wielki mistrz spotkali się w Grodnie, ale ponieważ nie mogli dojść do porozumienia, bo strona krzyżacka utrzymywała, że granica bieć ma na pld od Drezdenka k. młyna Lubiata (*Lubich*) i Jezierzec (*Jesnitz*), zaś Polska domaga się granicy na połowie koryta Noteci, zdecydowano się powierzyć sprawę elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi I, od 1421 r. polskiemu sojusznikowi, jako mężowi zaufania²¹. Wmieszał się w 1426 r. znów cesarz Zygmunt jako formalny nadal właściciel Nowej Marchii. Rokowania w sprawie zaplanowanego spotkania w Drezdenku toczyły się cały 1427 rok. W grudniu Jagiełło zlecił zbadanie sporu o granice koło Drezdenka sądowi polubownemu złożonemu ze starosty kaliskiego Marcina ze Sławska, podskarbiego poznańskiego Piotra Korczboka, ze strony krzyżackiej panów nowomarchijskich: Zygryda von Stegelitz z Recza i Burcharda von Güntersberg z Kalisza. Mieli się spotkać 23-24 lutego 1428 r. w Szamotułach pod patronatem Sędziwoja z Ostroroga. Tam kontynuowano rozmowy wielońskie z 1423 i grodzieńskie z 1425 r., ale i teraz utknęły wobec rozbieżności stanowisk²². Jednocześnie w Wilnie w tym samym czasie trwały rokowania z udziałem nowomarchijczyków, owego Steglitza i Janeke Soldina, burmistrza Choszczna. W połowie maja król i wielki mistrz Paweł von Rusdorf zlečili Witoldowi rozpatrzenie wyników tych negocjacji. W końcu czerwca król Zygmunt wystąpił z inicjatywą porozumienia. Witold mający napięte stosunki z Jagiełłą

¹⁹ KDW VIII, nr 888, *Regesta historico - diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525*, bearb. E. J o a c h i m, hrsg. W. H u b a t s c h, Vol. I (dalej RHD), Göttingen 1948, nr 3195, *Repertorium*, nr 440, 445.

²⁰ KDW VIII, nr 947-949, s. 236.

²¹ *Kodeks dyplomatyczny Litwy*, wyd. E. R a c z y ń s k i e g o, Breslau 1845, s. 304, 312-317; CDB A XXIV, s. 134 n., J. V o i g t, *Geschichte*, VII, s. 476, E. W e i s e, o. c., s. 176.

²² CDB A XXIV, s. 313; *Kodeks*, s. 319: 1426 r., *Repertorium*, nr 570-1, 576-7; CDB A XXIV, s. 37: 1427 r., *Repertorium*, nr 591, 593, 597, E. W e i s e, o. c., s. 178: 1428 r.

powiadomił wielkiego mistrza 20 VIII 1428 r. o przyznaniu Krzyżakom pierwszeństwa do Drezdenka²³.

Jawiła się groźba nowej wojny, a w Wielkopolsce uważano ją za nieuniknioną. Wtedy z inicjatywy Zygmunta podjęto jeszcze jedną próbę zażegnania konfliktu podczas zjazdu w Łucku w styczniu 1429 r. Zygmunt naciskał na Zakon w kierunku ustępstw. Nieugięta postawa Zakonu, dotąd znajdująca oparcie w stanowisku cesarza, musiała przejść do przeszłości. Podczas zjazdu w Gnieźnie (12 VI 1429) zawarto układ uznający środek Noteci za granicę. *Berbenyk* miał należeć do Polski, przy czym mieszkańcy Drezdenka mieli mieć wolny wypas bydła i świń na łąkach wzdłuż brzegów rzeki, wyrąb w lasach, pobieranie kamieni i gliny z całego koryta rzeki. Król zobowiązał się nie budować zamku naprzeciw krzyżackiego Drezdenka²⁴.

Podczas zjazdu Zygmunta i Jagiełły w Łucku w czerwcu – lipcu tego roku zdecydowano też w sprawie Drezdenka wedle powyższych ustaleń. Już 24 lipca w Łęczycy komtur toruński z udziałem posłów Witolda zawarł porozumienie w tej sprawie. Ratyfikacja przez Jagiełłę nastąpiła w sierpniu²⁵. Wojna papierowa zakończyła się. Zażegnano konflikt zbrojny. Ale czy układ zdołał wejść w życie? Brak śladów ratyfikacji układu przez Zakon. Zatargi z lat późniejszych wydają się wykluczać realizację porozumienia. Z grudnia 1430 r. pochodzi ślad kolejnej polskiej inicjatywy. Pełnomocny poseł Zakonu Krzyżackiego w Rzymie Jan Karschow donosił o złożonym w Kurii w interesie Polski oświadczeniu duchownego Jana von der Osten, byłego joannity, mieszkającego w domu kardynała św. Piotra, syna Ulryka II von der Ostena z Drezdenka do 1408 roku, potem osiadłego w Golenicach. Twierdził on, że zamek prawnie do Polski należy, zgłaszał doń pretensje, gdyż jego przodek (dziad przybyły z Danii!) zbudował go na terenach należących do Polski. Prokurator nakłaniał go bezskutecznie, by swe bezprawne pretensje wycofał²⁶. Były to jakieś urojone prawa spadkobiercze, być może podsycane przez Polaków. W początkach stycznia 1430 wójt krzyżacki zgromadził nad Odrą wojsko nowomarchijczyków w związku z zabieganiem margrabiego Jana, rządzącego wtedy Marchią w imieniu ojca elektora, o pomoc w wojnie husyckiej. Jednak 7 stycznia pisał do margrabiego, że mimo gotowości bojowej nie może wkraczać do jego kraju z posiłkami, bo Polacy zagrażają Nowej Marchii koło Drezdenka; ponownie 14 stycznia tłumaczył mu, że nie może udzielić pomocy, bo rycerstwo zgromadzone koło Myśliborza nie chce walczyć poza krajem, skoro Polacy zagrażają zamkowi w Drezdenku i zapowiada się wojna obronna²⁷. Wykręt to jakiś, czy groźba rzeczywista? Nie jest wykluczone, że panowie wielkopolscy, zwłaszcza Ostrorogowie, po rozciągnięciu jurysdykcji nad Puszcza Notecką, rzeczywiście nosili się z jakimiś kolejnymi planami zaatakowania zamku. Bo z istnieniem Bierzwiennika jako rzeki granicznej się nie pogodzili, to raczej rzecz pewna. Także latem 1430 zanosilo się na pograniczu na zatarg zbrojny. Wysłany do Nowej Marchii na zjazd stanów krajowych odmawiających złożenia hołdu mistrzowi – wymaganego po przekazaniu kraju przez

²³ Kodeks, s. 333; *Repertorium*, nr 602, 607; *Codex diplomaticus Poloniae*, ed. M. D o g i e l t. IV s. 119, nr 95; J. V o i g t, *Geschichte*, VII, s. 510; *Codex epistolaris Vitoldi*, s. 800.

²⁴ CDB A XVIII, s. 335; *Repertorium*, nr 723.

²⁵ E. W e i s e, o. c., s.180; J. V o i g t, *Geschichte*, VII, s. 528 n., tenże, *Erwerbung*, s. 200.

²⁶ O. G r o t e f e n d, *Geschichte des Geschlechts von der Osten. Urkundenbuch*, Stettin 1923 (dalej: UBO), Bd II, nr 1133; *Repertorium*, nr 658.

²⁷ *Repertorium*, nr 638, 639; J. V o i g t, *Erwerbung*, s. 205.

cesarza Zygmunta Zakonowi na własność w 1429 r. – komtur gdański donosił 19 lipca mistrzowi o polskich planach zaatakowania Drezdenka. Już 22 lipca komtur Człuchowa meldował do Malborka, że właśnie stamtąd do Drezdenka udali się komturzy Gdańska, Gniewu, Tucholi i inni dostojnicy krzyżacy. W miesiąc później komtur człuchowski donosił z Łędyzcka o wysłaniu oddziałów wojskowych do Drezdenka. Książę Witold 8 września donosił wielkiemu mistrzowi o gromadzeniu wojska polskiego na granicy z Nową Marchią, o wrogich zamiarach Polaków wobec Nowej Marchii 8 września meldował z Myśluborza wójt Mikołaj von Nickeritz, 12 września wielki komtur²⁸. Tęm była tzw. „burza koronacyjna” Cesarz Zygmunt w lipcu wysłał poselstwo na Litwę z koroną dla księcia Witolda. Polskie pospolite ruszenie urządziło zasadzkę w Turzej Górze między Czaplinkiem i Wąlczem tuż przy granicy. Około 1 sierpnia Jan Czarnkowski zatrzymał tamże, poturbował i ograbił z dokumentów cesarskie poselstwo. Jednak okazało się, że za nim w drodze jest drugie poselstwo z koroną. Dobrogost z Szamotołu, starosta generalny Wielkopolski, we wrześniu utrzymywał blokadę nadal. Na wieść o tym poselstwo w początkach października obrało z Kostrzyna drogę na północ przez Berlin i Szczecin²⁹. I właśnie wtedy, 14 i 18 października, wójt Nowej Marchii Nickeritz przebywając w Gorzowie słał do centrali w Malborku alarmistyczne meldunki o wojennych nastrojach Polaków zebranych między Międzyrzeczem a Skwierzyną. O zbrojeniach Polaków z zamiarem najazdu na Nową Marchię donosił jeszcze 22 grudnia ze Świdwina tamtejszy krzyżacki nadleśny³⁰. W tym kontekście należy rozpatrywać wspomniane wyżej zabiegi Polaków u Ostenów dla pozyskania jakichś papierów dotyczących Drezdenka.

W przedstawione wyżej wydarzenia wpisuje się mało jeszcze znany inny epizod z 1430 z udziałem von der Ostenów. Wiemy, że osiadli po 1408 w Golenicach co jakiś czas do 1450 zgłaszali jakieś roszczenia do Drezdenka, adresując je do Zakonu Krzyżackiego. Wyraził to Jan syn Ulryka II w 1430 r., o czym wyżej. Była też boczna linia rodu, najwyraźniej potomków panów na Drezdenku, osiadła w XV (i później, ale też chyba wcześniej) w 1/3 wsi Kolki (Roderbeck) k. Drawna, która również mogła być dotąd niezaspokojona. Tak też uważa autorytet w badaniu dziejów rodu von der Osten, Hans Watjen, gotowy czynić synem Arnolda (brata Ulryka I) pewnego Dobrogosta (II), który w 1430 gwałtem obsadził Trzebic. Dlatego wójt Nowej Marchii Baldwin Stahl tam nań napadł i część jego ludzi zabił. Na skargę złożoną w Malborku Dobrogost otrzymał przyrzeczenie, że zostanie podjęte postępowanie sprawdzające jego prawa³¹. Kwestia ta wymaga jeszcze szczegółowego zbadania. Autor nie przywołuje swego źródła, a do tego Baldwin Stahl był wójtem w latach 1402–1408! Zatem, albo przy tej okazji wpłata do tego przekazu błędnie Stahla zamiast Nieckritza, albo epizod należy przenieść na początek XV w. i głowić się nad umieszczeniem tego Dobrogosta wśród wnuków Betkina z Drezdenka. Obecnie przyjmując za nim datę 1430, wypadnie zdarzenie, podobnie jak roszczenie Jana zgłoszone w Rzymie, wpleść do kontekstu wynikłego z postanowień polsko-krzy-

²⁸ *Repertorium*, nr 643; CDB A XVIII, s. 337; *Repertorium*, nr 651; RHD I, nr 5465. 5448.

²⁹ Zob. K. G ó r s k a – G ó ł a s k a, *Zasadzka rycerstwa wielkopolskiego na Drodze Margrabskiej pod Turzą Górą w 1430 r.*, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza* t. 12, 1976, z.1, s. 58 n.; G. B ł a s z - c z y k, *Burza koronacyjna. Polska–Litwa 1429–1430*, Poznań 1999, s. 134 n.

³⁰ CDB A XVIII, s. 183; *Repertorium*, nr 657, 697.

³¹ H. W a t j e n, *Geschichte des Geschlechtes von der Osten*, Bd II, Bremen 1977, s. 36.

zackich z 1429. Ustalenie ostatecznie granicy na Noteci rzeczywiście mogło spowodować jakieś gwałtowne kroki jednego z Ostenów

Już latem 1431 r. Zakon Krzyżacki rozpoczął nową wojnę z Polską. W jej toku, 5 I 1432 roku wójt Nowej Marchii zlustrował granicę koło Drezdenka, opisując ją od ujścia Drawy do Santoka. W opisie pojawiły się obiekty: *Drawigk* (wieś Drawsko?), potok *Querczk* (to będzie zatem *Nucz* z 1402/8, zob. wyżej) należący w połowie do Drezdenka, *Tiefenborn* („głębokie źródło”), *Lubesken* (Lubiatów?), znana nam już łąka *Czege* i jak w 1402/8 Czarcie Błoto (*Teufelspfulen*). 17 marca donosił o zamiarze spalenia przez Polaków wsi pod Drezdenkiem, czego zresztą dokonali, bo w rejestrze szkód spowodowanych tego roku przez Polaków w Nowej Marchii, sporządzonym przez wójta krzyżackiego, wymieniono spalenie Gościmia (*Goczun*)³². Wszystko to oznacza istnienie dawnego stanu granicy. Ale w początkach czerwca 1433 roku korpus Wielkopolan pod Sędziwojem z Ostroroga i czeskich husytów wkroczył, poprzez poddany przez joannitów Santok, do Nowej Marchii. Od tej pory przez kilka lat polska załoga z Santoka dowodzona przez Stanisława z Ostroroga, syna Sędziwojowego, kontrolowała okolice Gorzowa, Strzelec, Drezdenka. Polacy pilnie strzegli, by granica na rzekach była przestrzegana. Skarżyli się wtedy santoczanie z miasteczka Nowy Santok na Stanisława Ostroroga z powodu zakazu połowu ryb i polowań koło Drezdenka³³. Interesujący nas obszar musiał być w polskich rękach. Już podczas wstępnych rokowań pokojowych w Brześciu strona polska 30 XI 1433 r. złożyła projekt uregulowania granicy. Biec miała od Gorzowa połową koryta Warty, następnie Noteci. To nic nowego. Według projektu krzyżackiego od ujścia Drawy granica bieć miała do jeziora *Lubow*, wsi *Lubyeko* (więc Lubiatów) i wsi Borek poniżej Santoka, gdzie stykała się z linią graniczną koło Gorzowa³⁴. Ustalenia z Łucka były znów martwym zapisem.

Ponieważ przebieg Noteci w Drezdenku był nadal przedmiotem sporu, może dla zdobycia dodatkowych tytułów prawnych obejmujących obszar na zachód od dolnej Drawy, Polacy podjęli starania u Ostenów z Nowej Marchii mających od 1408 r. główny ośrodek w Golenicach k. Myśliborza. W początkach grudnia 1434 roku Claus von Strauss, rycerz z ziemi chojeńskiej, donosił wielkiemu mistrzowi Rusdorfowi, że zabiegi te podjęto aż w Czechach u Zygmunta Wartenberga z Cieszyna (Teschen). Był on synem Jana z Wartenberga, ostatniego luksemburskiego starosty Nowej Marchii (do 1402), a bratem żony Ulryka II von der Osten z Drezdenka (do 1408), podówczas żyjącej w Go-

³² R. Eckert, *Geschichte von Landsberg an der Warthe, Stadt und Kreis*, Landsberg 1890, s. 95.

³³ W tej sprawie zob. E. Ryman, *Polsko-czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii w 1433 r.*, Przegląd Zachodniopomorski R. VIII (XXXVII), 1993, z. 1, s. 31-56; tenże *Nowa Marchia po wyprawie husyckiej w czasie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1433-1435/36*, tamże R.IX, 1994, z. 4, s. 7-34. O skardze santoczanie zob. R. Eckert, o. c., Teil II, s. 45; A. Hänsele, *Fischereigeschichtliches von Netze, Puls und Zanze*, Die Heimat 1928, nr 17.

³⁴ CDB B IV, s. 133 (...) *et transit vsque in flumen Wartha et ascendendo sursum medietas dicti fluvii Wartha spectat ad Regnum Polonie et alia medietas ad Nouam Marchiam, usque ad illum locum, vbi fluvius Notetsch intrat Wartham, ubi tunc medietas fluminis Notesch, cuius Alweus fuit et fluebat ab antiquo ab illa parte castri Drdzen spectat ad Regnum Polonie et cum castro Drdzen, quod jacet in dicto fluvio Notesch et alia medietas dicti fluvii ad Nouam Marchiam ascendendo sursum usque ad Przeborowic [też w innym miejscu: Prziborowic]...quod pertinet ad castrum Wyelen, usque ad Wszdworza.(...) i dalej na północ nie dolną Drawą, lecz wzdłuż trudnych do identyfikacji obiektów, jak się zdaje, jak zachodni skraj dawnych posiadłości Ostenów. Projekt krzyżacki przytacza E. Callier, *Powiat walecki w XVI stuleciu*, Poznań 1886, s. 3.*

lenicach. Ta za 20 guldenów otrzymała z Czech jakieś dokumenty dotyczące Drezdenka. Za pośrednictwem jakichś Pomorzan Polacy mieli zabiegać o wykup tych dokumentów u Arnolda Ostena z Golenic, obiecując mu tytułem rekompensaty za ewentualnie utracone (skonfiskowane) dobra w Nowej Marchii dobra w Polsce³⁵, może posiadane przez Ostenów przed 1408 rokiem. Wójt jednak pilnie strzegł, by z tych negocjacji nic nie wyszło.

W akcie pokoju brzeskiego z 31 XII 1435 r. postanowiono, że *zaczynając od tego miejsca, w którym wspomniane granice zostały ustanowione przez pana Kazimierza, króla polskiego, i przez mistrza Prus* (wyżej już mowa o ustanowieniu granicy przez króla i wielkiego mistrza Henryka Dusemera z lat 1345–1351) *i wyraźnie określone są w ich pismach, a kończą się idąc dalej aż przy ujściu Noteci czyli Bierzwiennika, toteż będziemy przestrzegać tego sposobu i porządku*. Komisja po trzech mężów z każdej strony po przejrzaniu dokumentów miała granice tak wtedy uzgodnioną w terenie wytyczyć, a gdyby nie mogła dojść do zgody, miano rzucać losy, która ze stron wyłoni sześć osób, których ustalenia będą ostateczne³⁶. Król Kazimierz Wielki nie mógł przed 1351 rokiem ustalać granic z Nową Marchią i to wraz z wielkim mistrzem. Chodziło o granice z Prusami krzyżackimi. Doszło w tym zdaniu do nadużycia lub niefortunnego sformułowania? Gdyby istotnie kiedyś najpóźniej Kazimierz regulował – ale wtedy z Wittelsbachami brandenburskimi – sprawę granicy k. Drezdenka, to najbardziej prawdopodobnym byłby dzień 26 grudnia 1349 r. Wtedy to margrabia Ludwik Starszy po pobycie w Szczecinie u Barnima III w dniach 16–21 grudnia³⁷, wraz z królem duńskim Waldemarem IV i księciem saskim Erykiem, a może i ze szczecińskim Barnimem, po spędzeniu świąt Bożego Narodzenia w Nowej Marchii (Myślubórz?), udał się na pogranicze z Polską, bo 26 grudnia stwierdzamy pobyt margrabiego i jego gości w Drezdenku³⁸. Tamże więc, bo podczas nieznanego bliżej zjazdu, Kazimierz pogodził się z Ludwikiem i Barnimem III³⁹. Zjazd odbył w dniach 27–31 grudnia może w Drezdenku, a 1 stycznia 1350 margrabiego spotykamy już w Barlinku i Gorzowie⁴⁰. Ale czy przy takiej okazji omawianoby kwestię granicy pod Drezdenkiem?

Pewne jest zaakcentowanie w układzie brzeskim z 1435 r. granicy na połowie koryta Noteci, koło Drezdenka nazwanej Bierzwiennikiem, oraz dalej między Drezdenkiem i Santokiem, z prawem połowu ryb przez poddanych krzyżackich na odcinku połowy

³⁵ UBO I, nr 1151.

³⁶ E. W e i s e, o. c., I, s.199, zob *Wybór źródeł do historii Polski średniowiecznej (do połowy XV wieku)*, t. 3, oprac. G. Labuda, B. Miśkiewicz, Poznań 1970, s.79.

³⁷ CDB A XVIII, s. 461, XXIV, s. 121, B II, s. 265.

³⁸ CDB A XII, s. 351. Dokument margrabiego tam wystawiony posiada datę *MCCCL sabbato die beati Steffani*, zatem zastosowano tu styl *a nativitate Domini*, bowiem sobota w dzień św. Szczepana wypadła w 1349 a nie w 1350 (jak przyjęto w CDB), zresztą tylko w 1349 margrabiemu mogli towarzyszyć przybyli mu z posiłkami do walki z koalicją wspierającą Pseudo-Waldemara król Waldemar IV i książę lauenburski Eryk.

³⁹ K. M y ś l i ń s k i, *Przymierze Kazimierza Wielkiego z Danią z r. 1350. Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 208.

⁴⁰ CDB A XVIII, s. 223, 394, XIX, s. 218, 132. Nie uznał jednak tego pobytu Kazimierza w Drezdenku A. G ą s i o r o w s k i, *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333–1370, Roczniki Historyczne LXIV*, 1998, s. 186, przyp. 71. Król polski może przebywał 13-14 grudnia 1349 w Krakowie, gdy stracono Marcina Baryczkę (MPH II, s. 629, MPH s. n., V, s. 192), 22 I 1350 w Lublinie, zatem nie widzę powodów, by pobyt na pograniczu na przełomie lat 1349/50 wykluczać.

mili od mostu prowadzącego do Polski po obszar wsi Trzebieszow⁴¹. Dalej mówi się o granicy koło Gorzowa. Trzebieszów w dokumencie to nie Trzebiszewo k. Skwierzyny (na zachód od Warty), jak się czasem sądzi, bo nie miało nic wspólnego z Notecią, lecz Trzebicż opodal Drezdenka. Układ zatem regulował prawo połowu ryb między mostem w Drezdenku a obszarem wsi Trzebicż, którego mieszkańcy zostali zaliczeni do Polski, stąd zaznaczenie odcinka rzeki powyżej i poniżej wsi.

Traktat brzeski w odniesieniu do granicy z Nową Marchią nie wszedł również w życie. Król Władysław III proponował 17 V 1436 r. komturowi Torunia odbycie zjazdu w Gorzowie celem rozpatrzenia projektów przebiegu granicy. Znamy kolejny polski projekt graniczny z tego roku: Od ujścia Drawy w Notec koło wsi Drawsko „Wieleniowi należące”, Notecią po Skwierzynę aż do ujścia rzeki do Warty, a stamtąd „pod Landsberg, miasto do Nowej Marchii należące”⁴² bieć miała granica. Trudno dociec, w jaki sposób granica wzdłuż Noteci mogła dochodzić pod Skwierzynę.



Obszar dolnej Noteci (rys. wg wskazań autora Roman Piciński)

⁴¹ Polska w okresie monarchii stanowej. Wybór tekstów, oprac. R. H e c k, Warszawa 1955, s.184: *Piscaturam etiam praefatus Ordo solus liberam in eodem flumine Bierzwiennik seu Notesz, ascendendo et descendendo ut praemittitur per mediam miliare a ponte qui ducit versus Poloniam obtinebit, eo solvo, quod villa Trzebieszow in suis limitibus piscandi liberam habeat facultatem. Hoc adjecto, quod in eodem dimidio miliari ascendendo et descendendo fluvius Bierzwennik, et etiam versus Regnum similiter per medium miliare aliquod fortalium non eligatur.*

Wójt Hans von Dobeneck ze swej siedziby w dworze Chomętowo pod Dobiegniewem donosił wielkiemu mistrzowi 13 XI 1436 r., o odmowie płacenia czynszów przez mieszkańców wsi Trzebic i Gościm (*Trebezow* i *Choczym*) „z tamtej strony” Noteci, do których Polacy zgłaszają pretensje. Dlatego zajął je i spalił. Akcja zbrojna wójta wywołała ostrą reakcję strony polskiej. Wielkiemu mistrzowi zależało na ułagodzeniu Polaków. Dobrogost Świdwa z Szamotuł, kasztelan poznański, w 150 koni stał przeciw nadal w Choszczynie do 9 III 1437 roku, domagając się dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa dla mieszczan z powodu hołdowania Polsce w 1433 r. Pokojem brzeskim miasto wracać miało pod władzę Zakonu. Cały 1436 rok donoszono z Nowej Marchii o napadach Polaków w okolicach Gorzowa⁴³. Dlatego wielki mistrz 30 XI 1436 roku słał wyjaśnienia do Polski w sprawie gwałtu wójta na mieszkańcach Trzebicza (*Trebeschow*, *Trepczow*). Wójt znów 23 XII 1436 roku składał wyjaśnienia o przyczynach ukarania mieszkańców⁴⁴. Protesty z tego powodu ślali do Malborka w marcu 1437 (?) roku z Międzyrzecza podstoli kaliski Stanisław z Ostroroga i 25 kwietnia z Ostroroga jego ojciec Sędziwoj, wojewoda poznański i starosta generalny Wielkopolski. Dobrogost – brat Stanisława – dzierżący od króla i Stanisława w jego tenucie wieś *Trzebyeschowo* żądał odszkodowania i satysfakcji. Sędziwoj powiadomiony przez syna, z konsensem samego króla, którego o napadzie powiadomiono, żądał satysfakcji, bo wioski do Korony *et nobis in familia nostra, quam in una prescriptarum villarum habuimus*⁴⁵. Wielki mistrz odpowiadał Stanisławowi 3 maja i Sędziwojowi 7 maja, informując o uwolnieniu przez wójta ludzi z Trzebicza. W początkach lipca wójt zawarł w Toruniu ugodę z Ostrorogami. Na rozjemcę w sporze wyznaczono proboszcza gdańskiego Henninga Dziewicza⁴⁶. Miesiąc później wójt odbył spotkanie ze Stanisławem Ostrorogiem w Wieleniu. Rozmowy nie przyniosły rezultatu,

⁴² E. R a c z y ń s k i, *Wspomnienia Wielkopolski*, t. 2, Poznań 1843, dodatek nr 15, s. VIII. Dokument oblatowany w Gnieźnie w 1630 r. powołuje się na ustalenia Jagielly z mistrzem Rusdorffem, a więc w 1433 roku, spisany w 1436 r. w obecności wielkiego księcia litewskiego Zygmunta i jego syna Michała, księcia słupskiego Bogusława IX, książąt mazowieckich, wielu panów i prałatów Królestwa oraz Zakonu Krzyżackiego. Posiada jednak datację: „Działo się... roku pańskiego 1441, dnia 23 sierpnia przy bytności Sędziwoja z Ostroroga poznańskiego [ten ostatni raz wspomniany w Budzie 19 VII 1441 wedle A. G ą s i o r o - w s k i e g o, w: *Wielkopolscy Ostrorogowie*, Ostroróg 1998, s. 64], Marcina z Kalinowy sieradzkiego, Jarenta z Brudzewa i Jana Erlinghausena, Krzysztofa Bonina, Joachima Flemminga [ci dwaj to Pomorzanie], Andrzeja Awaldy... z aktów grodu poznańskiego wyciągnięto” Zdaniem K. G ó r s k i e j - G o ł a s k i e j, *Zasadzka*, s. 60 przyp.30, drukowane przez Raczyńskiego tłumaczenie rzekomego polsko-krzyżackiego układu granicznego z 1436 r., poświadczonego w 1441 r., znanego z oblat w 1630 i 1636 r., odpowiada chyba polskim postulatom z XV w.

⁴³ *Repertorium*, nr 845, 821-3, 828-30, 854.

⁴⁴ Tamże, nr 847, 849. Powtarzane jest datowanie tego najścia na wieś dopiero w 1440 r, *Ziemia Lubuska*, Poznań 1950, s.288; P. A n d e r s, *Puszcza Notecka. Przewodnik*, Poznań 1982, s.154.

⁴⁵ *Repertorium*, nr 852-3, 857. W listach Ostrorogów wsie zwane *Trzebyeschowo*, *Trzeboschewo* i *Choczym*, *Cchoczyme*. Na liście wielkopolskich przysiężników dotrzymania pokoju brzeskiego (3 VI/X 1436), zebranej przez krzyżaków, Stanisław z Ostroroga został przekreślony. A. S z w e d a, *Wielkopolscy gwaranci pokoju brzeskiego 1435 roku*, *Roczniki Historyczne LXVII*, 2001, s. 202, przypuszcza, że powodem przekreślenia mogła być odmowa złożenia przysięgi z powodu sporu o tenutę w Trzebiczu (błędnie autor utożsamia wieś z Trzebieszewem) i Gościmiu.

⁴⁶ KDW X, nr 1451, 1453 odnosząc (z pytajnikiem) do 1438 r., *Repertorium*, nr 858, 862, 863.

gdyż Ostrorogowie stanowczo żądali zwrotu wsi (*Trebesch* i *Godeschin*)⁴⁷. Spór nabierał charakteru międzynarodowego. W Nowy Rok 1438 roku w sprawie zajęcia wsi *Trzebyeschewo* przez wójta pisał do wielkiego mistrza dwór krakowski w imieniu młodego króla Władysława III⁴⁸.

Pora w tym miejscu sprostować błędne opinie, żywotne do dzisiaj w nauce. Powszechnie bowiem splądrowaną wieś identyfikuje się z Trzebiszewem koło Skwierzyny⁴⁹. Obydwie wsie Trzebicze i Gościm występują razem i to jako położone koło Drezdenka. Trzebiszewo nie mogło być tak określone, zresztą zbrojna akcja wójta w Trzebiszewie, wsi biskupa poznańskiego, nigdy do Nowej Marchii nienależącej i niebędącej przedmiotem sporu, jest wykluczona. O pomyłkę oczywiście było łatwo z powodu nazwy (obydwie do 1945 r. jako *Trebesch* i *Trebitsch*), jak i z przygranicznego położenia Trzebicza i Trzebiszewa (*Trebesitz* 1347, *Trebe* 1402, *Trzeboschow*, *Trzebeczow* 1409)⁵⁰. Pomyłka prowadziła do błędnego wniosku, że w następstwie omawianego tu sporu Trzebiszewo przywrócono Polsce, a Gościm pozostał w Nowej Marchii.

Do omawianego wyżej sporu odnieśmy jeszcze jeden przekaz zawarty w akcie wypowiedzenia wojny Zakonowi w 1454 roku przez króla Kazimierza Jagiellończyka. Pomieszczono w nim wobec Krzyżaków zarzut:

*Poza tym nie wyszło z pamięci naszego Majestatu, jak Otha Marwicz, wtedy ziemianin i Wasz poddany, wieś zwaną Trzebeszow, należącą do kościoła i biskupstwa poznańskiego, spustoszył i w nieludzki sposób spalił mimo wieczystego pokoju, w którym to także miejscu znaczny obszar po wycięciu drzew sobie przywłaszczyliście*⁵¹

Zarzut zajęcia ziemi znalazł się w polskiej apelacji przed papieżem z tego roku: *Poza tym taż ugoda [chodzi o pokój brzeski z 1435 r.] zawierała postanowienie, że winny być ustalone dokładne granice między Królestwem i Zakonem. Często Krzyżacy byli upominani przez króla, aby sprawa ta była załatwiona, ale nigdy nie chcieli tych granic doprowadzić do końca*⁵².

Wzmiankowano tu bez wątpienia Ottona von der Marwitz początkowo z Zielina (1432), w latach 1434–1454 pana na Nowym Santoku, w którym za wiedzą i wolą Zakonu zbudował zamek (1438), konkurencyjny wobec joannickiego Starego Santoka pozostającego pod polityczną władzą Marchii Brandenburskiej; radcę elektora brandenburskiego od 1454 r. po nabyciu przez niego Nowej Marchii⁵³. Trzebiszewo należało do biskupa

⁴⁷ *Repertorium*, nr 866: 14 VIII 1437 r. Chomętowo, wójt do wielkiego mistrza, nr 858: 24 VIII 1437 r., wielki mistrz do Sędziwoja.

⁴⁸ *Repertorium*, nr 874. W tej sprawie pisał też 28 I 1438 r. wójt Nowej Marchii do Malborka, tamże, nr 876.

⁴⁹ G. W r e d e, o. c., s. 91; A. G ą s i o r o w s k i, w: KDW, X, uwagi do nr 1451 (bo Trzebiszewo najpewniej należało do starostwa – tenuty skwierzyńskiej Ostrorogów) i praca w przyp. 38. Poprawnie wieś z Trzebiszcem utożsamiał już C. T r e u, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg Nm 1909, s. 49, 120, niedawno G. S e i p e l t (jak w przyp. 49).

⁵⁰ Nowoczesną pracę o dziejach Trzebiszewa popęnił G. S e i p e l t, *Geschichte von Trebesch, Kreis Schwerin/Warthe*, Sigmaringen 1995.

⁵¹ *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*. Zbiór tekstów źródłowych. Oprac. pod red. k. G ó r s k i e g o, Poznań 1949, s. 67n.

⁵² *Codex epistolari Vitoldi*, s.179.

⁵³ CDB A XVIII, s. 485: 1432 r., XIX, s. 92: 1445 r., XXIV, s.161: 1454 r.; *Repertorium*, nr 915, 1003; A. H ä n s e l e r, *Aus der Geschichte des Rittergutes und des Dorfes Galow*, Die Neumark 1926, nr 9, s.144. Ottona tego nie należy mylić z rycerzem Ottonem Machwicem (de Machwicz), gorliwym zwolennikiem Związku

poznańskiego, zatem był to napad na tę wieś w bliżej nieokreślonym czasie przed 1454 r.? Nie słyszymy jednak w innych źródłach o takiej akcji. Skoro została tak nagłośniona, wypomniana w akcie wypowiedzenia wojny (trzynastoletniej) przez Polskę, to wydaje się że chodzi jednak o Trzebiczbę i działanie Marwitza właśnie w 1436 roku z upoważnienia krzyżackiego wójta. Ponieważ jednak mowa o własności biskupa poznańskiego i o wycięciu drzew na pograniczu, o które trudno w Trzebiczu (puszcza jednak opodal wokół Gościmia i Lubiatawa!), tedy wypadnie brać jednak Trzebiszewo pod uwagę i poszukiwać dalszych śladów konfliktu państwowego i na tym tle.

Spór wynikły na tle Trzebicza i Gościmia trwał nadal po 1438 roku. Układali się Krzyżacy z delegacją polską 13 XI 1441 r. z powodu zabrania kilku wsi koło Drezdenka. W rejestrze dochodów zamku krzyżackiego w Drezdenku z około 1445 roku wymieniono *Trebesz* i *Godsmer*⁵⁴. W końcu czerwca 1447 roku podczas koronacji Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie toczono rokowania z komturem gdańskim i gniewskim m.in. w sprawie oddania obydwóch wsi Stanisławowi Ostrorogowi. Dlatego 11 września wielki mistrz pisał do wójta Nowej Marchii w sprawie zaspokojenia pretensji Stanisława w sprawie rzekomego wybierania wapna na jego terenie i 28 grudnia do samego Stanisława, widocznie po otrzymaniu wyjaśnień wójta, że prawo pobierania wapna z terenów zamkowych Drezdenka od dawna należy do zamku, toteż roszczenia odrzuca. O ponownej interwencji Ostroroga mistrz donosił wójtowi 14 II 1448 roku⁵⁵. W związku z tym dochodziło do gwałtów na granicy. Burgrabia Drezdenka Dietrich von Kaltenborn 16 V 1450 roku donosił wielkiemu mistrzowi, że polski szlachcic „Słomoffczyk” (Słomowski?) mieszkający przy granicy (*wonet an der Drezenisschen granze*), „pan” Stanisław (Ostroróg) i Łukasz z Sierakowa toczą z nim spory. Odżyły też tajemnicze rokowania Polaków z Ostenami z Golenic w sprawie nabycia ich dokumentów dotyczących Drezdenka, skoro donosił o nich wójt do Malborka w połowie grudnia tego roku⁵⁶. Znów 1451 roku donoszono z Nowej Marchii do Malborka, że Polacy starają się o pewne dokumenty dotyczące Drezdenka u pani von der Osten, jej syna Arnolda z Golenic i u wójta ziemi pelczyckiej w księstwie szczecińskim Dionizego von der Osten, będącego wtedy w ostrym sporze z wójtem krzyżackim w Nowej Marchii. Ten ostatni latem 1452 r. donosił o roszczeniach Stanisława Ostroroga do dwóch wsi i jezior koło Drezdenka. Rok później Dobrogost Ostroróg słał do Malborka z Międzychodu posła swego szlachcica Piotra z listem polecającym wystawionym przez Stanisława Ostroroga, wojewodę kaliskiego. W tym czasie król Kazimierz wzywał wielkiego mistrza do zwrotu Trzebicza i Gościmia Stanisławowi i jego bratu Dobrogostowi, kasztelanowi kamieńskiemu⁵⁷.

Pruskiego, polskim wojewodą pomorskim, zmarłym w 1477 r., zob. *Annales Olivenses*, MPH VI, s. 372; *Liber mortuorum monasterii Pelplinensis*, MPH IV, s. 14; M. B i s k u p, *Wojna trzynastoletnia z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, wg indeksu.

⁵⁴ *Repertorium*, nr 911, 1070.

⁵⁵ Tamże nr 1181, 1211, 1224.

⁵⁶ CDB A XVIII, s. 340, *Repertorium*, nr 1324.

⁵⁷ *Repertorium*, nr 1416; RHD I, nr 12200, *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 3, Kraków 1894, nr 54.

W 1454 r. Zakon sprzedał Nową Marchię elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi II. Sprzedażą nie objęto Drezdenka. Wielki mistrz po wybuchu wojny z Polską zobowiązał burgrabiego Kaldenborna do utrzymywania zamku w dobrym stanie, wysyłał w październiku posiłki i sprzęt wojskowy⁵⁸. Elektor domagał się wydania zamku jako części składowej nabytego kraju. Dopiero układem z 19 IX 1455 r. Krzyżacy zrezygnowali z zamku. Kaldenborn mimo otrzymania od elektora odszkodowania z zamku nie ustępował i z najemnikami zajął się rozbojem na pograniczu. Jego wataha zatrzymała w Trzebiczu Andrzeja Zorma, rabując mu towary o wartości 100 florenów węgierskich. Zarzut wytoczył Piotr z Szamotuł podczas rokowań z Brandenburgią w Międzyrzeczu w 1460 roku⁵⁹. Elektorskim starostą w Drezdenku był już wtedy od 1456 r. Mikołaj Sparr. Wielkopolanie skarżyli się wtedy z powodu zajęcia koło Gościmia kupcowi z Wielenia ładunku spławianego Notecią drzewa dębowego, z którego część sprzedano w Szczecinie, część zatrzymano w drezdeneckim zamku⁶⁰.

Zakończenie wojny trzynastoletniej oznaczało kontynuowanie sporu granicznego z Brandenburgią. Piotr z Szamotuł, kasztelan poznański i starosta generalny Wielkopolski, w czerwcu 1463 i 6 XII 1466 roku skarżył się u elektora Fryderyka II na rabowanie kupców na drogach do Szczecina, na zarządcę domeny w Santoku, który w lasy polskie przenika, polskich poddanych plądruje aż w okolicach Wronek⁶¹. Król Kazimierz pismem do elektora z 21 I 1467 roku domagał się zwrotu braciom, wojewodzie kaliskiemu Stanisławowi i Dobrogostowi z Ostroroga (synom Sędziwoja), Trzebicza (*Trzebyeschevo*) i Gościmia (*Choczimye*) jako ich dóbr dziedzicznych (*bona paterna et hereditaria*). Powołując się na zasługi wojenne swego ojca oraz własne, oddane zmarłemu (w 1464 r.) Janowi bratu elektora (margrabiemu brand. w l. 1437–1464) usługi oraz na świeże pismo królewskie, prosili obaj zainteresowani Fryderyka o zwrot wsi 8 III 1467 r. Polski nacisk w tej sprawie wiązał się ze sprawą przejścia na zachód przez Nową Marchię polskich najemników Schranka von Nossinga (Nostitza) wracających z wojny w Prusach. Joannita Paweł Molner w imieniu elektora prowadził w marcu rokowania z Piotrem z Szamotuł w tej sprawie. Powracając z rokowań, zatrzymał się w Drezdenku i w sprawozdaniu swym zapoznał ze stanowiskiem miejscowego wójta. Dlatego elektor, jak dawniej administracja krzyżacka, odpowiedział, że wsie od dawna do zamku w Drezdenku należą, a o tym, by wody i las koło Drezdenka należały do Ostrorogów – nigdy nie słyszał⁶².

W 1533 r. wybuchł spór pomiędzy elektorskim zarządcą (Amtmanem) Drezdenka Heino von Döberitzem a Łukaszem Górką, od niedawna polskim tenentariuszem dóbr wielieńskich, spadkobiercą Nałęczów, o łąki nad rzeką Białą (*Belew, Belen*) koło Drez-

⁵⁸ CDB A XXIV, s.159, XVIII, s. 342.

⁵⁹ CDB B IV, s. 495 n., A XXIV, s. 179 (*Item Andreas Zorms receptus est in Trzebyeschow per familiares Colborn de Drdzen et dampnificatus est in centum florenis vng.*) Ze względu na rolę Kaldenborna należy wykluczyć i tym razem pograniczne Trzebiszewo.

⁶⁰ Tamże (*Marhie Voro recepta sunt rabora dicto Clapholcz que fluctauerunt super ripam in Koszczetmo ad castrum receperunt mille quibus castrum tegerunt et cetera rabora vendita sunt in Stettin quolibet centum pro sex florenis*).

⁶¹ CDB A XXIV, s.186 n., 192 n.

⁶² CDB, C I, s. 410, 413, 414, 417-20, 426.

denka, którą wymienia krzyżacki opis granicy z 1402/8. Döberitz utrzymywał, że rzeka ta jest graniczną między dobrami zamkowymi Drezdenka i Wielenia, ale Polacy, powołując się na znaki graniczne i królewski dokument sprzed 232 lat – czyli z 1301 (sic!) – dowodzili, że granica biegła poza tą rzeką, bliżej Drezdenka⁶³. I znów napotykamy na jakiś rzekomy dokument, bo nic dotąd nie wiadomo, by polski król Wacław II w 1301 układał się w tej sprawie z margrabią, chociaż wykluczone to nie jest. Może jednak chodzi o przywilej Łokietka dla Wincentego Nałęczza z Wielenia z 1298 r.?

W 1539 elektor potwierdził miastu Drezdenko prawo połowu ryb na terenie *Bermenigk* między dwoma rowami (*beide Graben*), które oblewają miasto z obu stron, ale też w jeziorach Grotowskim (*die Grothew*), Lubowo i w Bürgersee zwanym po polsku Klesna⁶⁴. Drugie to potem Polnischen Lubow (1809), Liebau 1944, dziś zwane też Morawami, trzecie to Kliczyna. Położenie tych jezior pozwala sądzić, że miasto miało je już w czasach Ostenów!

Okolo tego czasu powstać miał opis granicy Nowej Marchii i ziemi torzymskiej z Polską stwarzający pozory odwieczności, bo opatrzony datą 1251, jakoby transumowany przez króla Kazimierza Wielkiego w 1364 na prośbę wielkiego mistrza krzyżackiego Winrycha von Kniprode, niewątpliwy falsyfikat, jak wykazuje ostatnia jego badaczka Ewa Syska, powstały około 1527 jako dzieło komandora joannickiego z Łagowa Veita von Thümena. Ona też dokonała kolejnego przedruku falsyfikatu⁶⁵, który poniżej wykorzystamy w odniesieniu tylko do interesującego nas odcinka granicy między ujściem Drawy i wsią Murzynowo k. Skwierzyny. W nawiasach okrągłych podaję brzmienie nazw obiektów granicznych za niemieckim tłumaczeniem dokumentu z 1653 r., w nawiasach klamrowych nazwy współczesne lub próby identyfikacyjne i lokalizacyjne. Pomijam obiekty w rodzaju oznaczonych drzew i znaków granicznych niepozwalających i tak obecnie na oznaczenie granicy⁶⁶.

Tak więc od pogranicza między wsiami Drawsko (w Polsce) i Bielice (w Nowej Marchii) granica biegła:

- 1) Do rzeki *Pila (Brala)*, która należy do Marchii, z ujściem w Noteci. To Piła na starej mapie, Radenick Fliess, obecnie Miałą.
- 2) Do bagna (Bruch), następnie przecinała starą drogę z Wronek do Drezdenka, poprzez *area Cauponaria (Krugkstelle)* – to może karczma (gdzie dziś miejscowość. Karczemka 12 km na płn. zach. od Sierakowa?) – leżące przy dawnej drodze z Wronek do Drezdenka.

⁶³ T. W o t s c h k e, *Der polnisch-brandenburgische Grenzstreit seit 1533*, Historische Monatsblätter für die Provinz Posen, 15, 1914, nr 12, s. 180.

⁶⁴ CDB A XVIII, 364.

⁶⁵ CDB A XXIV, s. 71n., *Pommersches Urkundenbuch*, Stettin 1868, Bd I, nr 544, KDW I, nr 297, E. S y s k a, *Rzekoma umowa graniczna polsko-nowomarchijska datowana na rok 1251*, Roczniki Historyczne R. LXIV, 1998, s. 129 n.

⁶⁶ Przy identyfikowaniu obiektów korzystano z ustaleń R. Klempina, w PUB I (indeks), kartotek poznańskiej sekcji Komisji Ustalania Nazw Miejscowych obecnie w Bibliotece Głównej Uniw. im. A. Mickiewicza w Poznaniu (dalej: Kartoteka), *Słownika*, III, 302n., SR 172; J. Z y s n a r s k i, *Słownik gorzowski*, Gorzów Wlkp. 1999. Dokładniejsza lokalizacja w terenie i dokumentacja źródłowa w tekście *Nazwy dorzecza dolnej Odry. Zlewnia dolnej Noteci* (przygotowanym dla Przeglądu Zachodniopomorskiego).

- 3) Do rzeki Ursi (Barenfliess) i tą rzeką do jej źródeł (*scaturigo*). To Niedźwiedzica, Niedźwiedzia, prawdopodobnie w okolicy miejscowości Kwiejce czy Jabłonna w byłym pow. Skwierzyna. Bywa błędnie identyfikowana z Rudawą – Miałą⁶⁷. Śladem rzeki wydaje się być *Bärenluch* (dziś Sowiegórski Łęg), a tam też kiedyś zaginiona wieś Niedźwiedzica: *Nedzwedzicza* 1298 nadana przez Władysława Łokietka Wincentemu, kasztelanowi wieleńskiemu wraz z Wieleniem i Wronkami⁶⁸; *Myedzwyedza* w ślad za tym w 1515 nadana Łukaszowi z Górki wraz z Wieleniem i Wronkami; Niedźwiadka 1890, Niedźwiedzica, Niedźwiedzica, Niedźwiadka⁶⁹. Dziś tam wieś Mężyk.
- 4) Potem do drogi *Zirckoviensem* [z Sierakowa] (prowadzącej z *Zircko* [z Sierakowa] do *Drewitz* [Drezdenka]),
- 5) Do drogi *Pyri* z *Birnbaum* [z Międzychodu] do *Gotzsch* [Gościmia]).
- 6) Do dębów koło jeziora czy stawu „Radnaka” (*lacusculi Radenick lub Raderanck*, w tłum. niem. *Raderanck*). To zapewne w polskich przekazach *Radnaka*, *Radnack*, *Rudnik*, 1846, 1880.
- 7) Do miejsca (*locum*) czy jeziora „Chramęcin” czy „Chrząscin” (*lacum Crammentschin, Crametzschin*) na wsch. od Lubiatowa, którego zapewne śladem potem łęg *Kranzinbruch* 1944 i miejscowość Krzęcinek 2 km na płd. zach. od Lubiatowa. Obiekt odczytywano też jako *lacum* (jezioro) i identyfikowano z jez. *Keilchen* k. miejscowości Jezierce⁷⁰.
- 8) Przez jezioro Maliny (*Malini, Malinichen*). Identyfikować je wypadnie z jez. *Mell*. na wsch. od Lubiatowa, kojarząc z lasem *Malynsky Kath* 1545 k. Krobielewa⁷¹.
- 9) Koło miejsca (*locum*) czy jeziora (*lacum*) *Lubetzschke* k. *Lubatzschke* (Lubiatowa?), *die Lubefške, die Niebitsche, die Lubiath*, do *foveam Calcaream (die Kalckgruben)*. *Lubetzschke* to może jez. Solczyk lub Zdroje k. Lubiatowa; *Niebitsche* (rzeka?) może to Niewierzyn 1580, osada (?) między Murzynowem i Świniarami albo to też *Nuetcz* z 1402/8 i oznacza jez. Niewlino; *Calcareum* obiekt zapewne na płd. od jez. Łąkie.
- 10) Do jeziora Łąkie (*Luncko, Lunckaw*). To Lunow See z 9 niewodami w Gościmskim Lesie w 1809, *Lunken See* 1893, 1944, Łąkie (Witalskie) 1982; Łąkie 1991, Łąki, Witalskie, Spalone, na zach. od wsi Lubiatów 1999.
- 11) Poprzez kopiec graniczny przy drodze wiodącej do Skwierzyny (*viam Schwerinensem*),
- 12) Do jeziora (*lacusculum*) Jezierce (*Esseritz*) należącego do wsi Murzynowo i Polichno. To niewątpliwie wtedy jezioro k. miejscowości (Ieśniczówki) Jezierce, Jezierce (*Eseritz* w XVII w., *Gesierce* 1789, też *Jezsiercze, Esseritz* w polskim opisie granicy 1782, *Jezierzycze* 1921, *Seewitz* 1944) k. Lipek, 11 km na płn. zach. od Skwierzyny.
- 13) Do pogranicza wsi *Morno (Morren)* tj. Murzynowo, i *Poleichen (Poleyhen)* tj. (Stare) Polichno.

⁶⁷ Kartoteka, J. Z y s n a r s k i, o. c., s. 141.

⁶⁸ KDW II, nr 786.

⁶⁹ Słownik, III, 304, 305, S. K o z i e r o w s k i, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, Poznań 1922, t. II, s. 508.

⁷⁰ CDB A XXIV, s.75, R. E c k e r t, o. c., Teil II, s. 99.

⁷¹ S. K o z i e r o w s k i, *Atlas nazw Słowiańszczyzny zachodniej. Z. 2, Ziemia Lubuska*, w archiwum Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk, mapa D/2.

Polska nigdy nie pogodziła się z odepchnięciem od Noteci pod Drezdenkiem. W powstałym w 1602 r. w Wielkopolsce anonimowym memoriale zawierającym maksymalny polski program rewindykacyjny na granicy z Brandenburgią napisano najpierw dokładnie, jak w projekcie granicznym z 1436 r., że od ujścia Drawy granica *idzie Notesią podłe Drezna aż do Santoka*, a niżej opisując, co elektor trzyma, a na co *prawa żadnego w Polsce pokazać nie może*, uściśla się, że jest tam *wsie pięć, hamer* (tj. kuźnica), *co je dzisiejszy margrabia kurfierst do zamku Drezna trzyma, który to zameczek i miasteczko z onej strony rzeki Notesi leży, a te wsie z tej strony rzeki, które u nich na polskiej stronie zowią i po polsku mówią. Między którymi panowie z Ostroga na dwie wsie stare prawo od króla Kazimierza nadane mają*⁷². Mowa już o pięciu wsiach i kuźnicy. Do Trzebicza, Gościmia, Lubiatowa, Goszczanowa (znanego przed 1577) zapewne doszedł Chelst. Wsie rzeczywiście długo jeszcze pozostały polskie, z polskimi duchownymi. W inwentaryzacji z 1718 r. chłopci noszą nazwiska, w Gościmiu: H. Wrzosky, H. Wojatz, G. Maskowski, H. Janecki, Ch. Wisocki; w Trzebiczu: G. Szwalowski, J. i M. Kaluschky, M. Lubitz i inni⁷³.

Na koniec wypadnie rozpatrzyć tytuły prawne Ostrorogów do Trzebicza i Gościmia tak mocno akcentowane od 1436 roku. Przypuszcza się, że roszczenia wynikły zapewne stąd, że prawdopodobnie od ok. 1415 r., a na pewno od połowy XV w., posiadali oni połowę dóbr Międzychód, przy czym lasy położone na północ od Warty przylegały do tych wsi⁷⁴. Nie sądzę. Ostrorogowie traktują wsie jako należne do swej tenuty już w 1436 r., potem powołują się na nadanie króla Kazimierza, zatem Kazimierza Jagiellończyka po 1447 r. czy raczej Kazimierza Wielkiego (1333–1370). Ostrorogowie byli gałęzią Nałęczów, zasiedziały nad Notecią już w XIII w. Od Łokietka w 1298 r. Wincenty, kasztelan wileński, otrzymał Wronki, a na pograniczu z Brandenburgią dobra wileńskie wraz z wsiami Drawsko, Niedźwiedzica, Rosko, Sarbi, Bielawy, Biała⁷⁵. Jego córka Małgorzata została żoną Betkina von der Osten z Drezdenka i to zapewne w okresie zawierania słynnego układu landsberskiego przez upoważnionego przez króla Władysława Łokietka Wincentego i jego braci z wójtami margrabiego Ludwika Starszego w Nowej Marchii, Wedego von Wedel i właśnie Betkina w 1329 r.⁷⁶ Wtedy to małżeństwo (jej posag?) mogło zalegalizować czasowe władztwo Ostenów. Po ich ustąpieniu z Drezdenka na początku XV w. Ostrorogowie podnieśli roszczenia, zwłaszcza że państwo polskie nigdy nie pogodziło się z utratą tego terenu.

⁷² Za rękopisem w Bibliotece Jagiellońskiej przedruk G. Labudy, *Polska granica zachodnia*, Poznań 1971, s. 399.

⁷³ P. Schartz, *Die Klassifikation von 1718–1719*, Die Neumark, Heft 5, 1928, s. 85 n.

⁷⁴ K. Górska-Gólaszka, *Noteć*, w: *Słownik Cz. III*, s. 313, przyp. 3, A. Gąsiorowski, w: *Wielkopolscy Ostrorogowie*, s. 120.

⁷⁵ KDW II, nr 786.

⁷⁶ W tej sprawie E. Rymar, *Przynależność polityczna wielkopolskich ziem zanoteckich między dolną Drawą i dolną Gwdą oraz Wielenia, Czarnkowa i Ujścia w latach 1296–1368*, Roczniki Historyczne L, 1984, s. 59 n.